

1917, przed 30 listopada, Magdeburg - Brulion podania do Zastępczej Komendy IV Korpusu w Magdeburgu.

Jeżeli zaskoczony poszedłem na wojnę, moje sprawy prywatne i małżeńskie pozostawiłem w położeniu zawikłanym. W czasie wojny nie miałem ani czasu, ani możliwości to uregulować, ponieważ dwa lata na czele I Brygady Legionów Polskich stałem w polu, po czym praca w służbie mojej ojczyzny w Radzie państwa¹ czas mój zajmowała i teraz, gdy przypuszczam, że mógłbym mieć możliwość do uregulowania trudności, zostałem aresztowany i z Polski wypędzony. Niektóre z tych spraw okoliczności rodzinnych są natury bardzo delikatnej i trudnej natury i muszą być przeze mnie w początku przyszłego roku uregulowane. Dlatego mam zaszczyt prosić udzielić mi urlopu w połowie stycznia [1918] od 3-4 tygodni, dać mi możliwość do przeprowadzenia uregulowania. Rozumie się, że zobowiązuję się w tym wypadku moim słowem honoru po upływie urlopu stawić się do rozporządzenia niemieckich władz.

W wypadku, jeżeli takie załatwienie mojej prośby byłoby zaliczone jako niemożliwe, proszę o pozwolenie dla jednego z moich krewnych albo przyjaciół przyjść tutaj i ze mną wszystkie te prywatne sprawy omówić. Najlepsze byłoby dla mnie, gdyby takie pozwolenie otrzymał jeden z moich braci. Starszy Bronisław Piłsudski mieszkał w czasie wojny w Szwajcarii, ale z kilku listów, które tutaj otrzymałem, przypuszczam, że jest w [Dachau?...]². Dokładny adres jest mi nieznany. Drugi - Jan Piłsudski mieszka w Wilnie³. Jest on tam *Rechtsanwalt*⁴. Dokładnego adresu również nie znam. Trzeci - Adam Piłsudski był przed wojną sekretarzem Magistratu - zarządu miejskiego w Wilnie⁵. Przypuszczalnie mieszka on we własnym domu przy placu Łukiszki w Wilnie.

Ponieważ jednak w czasie wojny nie miałem sposobności skomunikowania się z braćmi, nie wiem, czy będą mieli możliwość przybycia tutaj i dlatego wybrałem pomiędzy moimi przyjaciółmi dwóch, którzy są moimi starymi przyjaciółmi rodzinnymi. Obaj panowie nie są zamieszani w sprawy polityczne tak mało, albo zupełnie, tak że oni, jak przypuszczam, nie będą podejrzani dla władz politycznych. Jeden - jest pan Aleksander Michałowski w Krakowie, inżynier, który prowadzi budowę wielkiej fabryki⁶. Drugi - jest pan Ignacy Mościcki, [jest] profesorem technicznej wyższej szkoły we Lwowie⁷. Dokładny adres obu panów jest mi nieznany, można jednak go otrzymać u mojej żony Marii Piłsudskiej - Kraków, [ulica] Szlak 31⁸. Przedstawiam dwóch panów, o których także nie wiem, który z panów będzie miał możliwość tutaj przyjść.

Powtarzam [raz] jeszcze, że okoliczności, które muszę uregulować osobiście są bardzo ważne i proszę mi wierzyć, iż są natury całkiem prywatnej i w najmniejszym [stopniu] nie dotyczą polityki.

Brulion, rękopis ołówkiem.

AAN, Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich, cz. IV, sygn. 10, k. 4-6. Brulion bez podpisu, pisany ręką Józefa Piłsudskiego. Tekst pisany na trzech arkuszach papieru o wymiarach 29,8/21,0 cm.

Oryginału nie znaleziono.

¹ Mowa o Tymczasowej Radzie Stanu.

⁴ Rechtsanwalt - adwokat.

Podanie zostało załatwione odmownie. Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IV, s. 211. Zob. też Wacław Lipiński, *Aresztowanie Józefa Piłsudskiego w lipcu 1917 r. w świetle nieznanych dokumentów niemieckich*, "Niepodległość", 1938, z. 48, s. 141-150. Piłsudski zamierzał zapewne przeprowadzić rozwód z Marią Piłsudską. Aleksandra Szcerbińska spodziewała się wówczas dziecka (Piłsudski dopiero w połowie marca 1918 r. dowiedział się o urodzeniu 7 lutego jego córki Wandy). Zob. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego...*, t. I, s. 374.

AAN, Akta J. i A. Piłsudskich, cz. IV, sygn. 10, k. 1-2: Józef Piłsudski, Brulion podania do niemieckich władz wojskowych w sprawie pozwolenia na wyjazd do kraju w sprawach osobistych (brulion zaginął w AAN, kserokopia w posiadaniu autora). Józef Piłsudski powoływał się w podaniu na sytuację rodzinną. Pisał: "